

# G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

## P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornój W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N<sup>o</sup> 22. — W Czwartek dnia 26. Stycznia 1837.

### Wiadomości zagraniczne.

#### P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 21 Stycznia.

Święta pamiątka Chrztu Zbawiciela w rzece Jordanie, uroczyste obchodzona była w stolicy tutejszej według obrzędu grecko-rosyjskiego dnia 18. b. m. JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Generalowie, Urzędnicy władz wszelkich znajdowali się w kaplicy zamkowej na nabożeństwie celebrowanem przez Naczelnego Kapelana czynnej armii, i na processyi odbytej nad Wisłą; za tarasem zamkowym wykonano religijne święcenie wody, a gdy celebrujący w nią krzyż zanurzył, działa setno i jednym zabrzmiały odgłosem. Po czym przed Xięciem Feldmarszałkiem, otoczonym świetnym sztabem, przez Krakowskie Przedmieście w paradzie przechodziły wszystkie pułki piechoty, jazdy liniowej i lekkiej, tudzież artylleryi z działami, znajdującemi się w Warszawie, radosnemi odgłosy pozdrawiając Dostojnego Wodza. Również i według obrzędu grecko-katolickiego odbyła się processya z kościoła XX. Bazylianów nad Wisłę, przy towarzyszeniu cechów, a do licznie zebranych pobożnych miał kazanie X. Kałużyński, z zgromadzenia XX. Augustyanów.

Z dnia 22. Stycznia.

Rada Administracyjna mianowała: P. Józę

fa Kozarskiego, właściciela dóbr Psary, Sędzią Pokoju powiatu Zgierskiego, a JXiędza Józęfa Zienkowicza b. Rektora domu XX. Demérytów w Listkowie, Proboszczem w mieście Wilkowyszkach Dyecezyi Augustowskiej.

D. 19. b. m. u. JO. Feldmarszałka, Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królewskiego, znajdowali się na obiedzie: JWW. JJXX. Arcybiskup, obecni teraz w Warszawie Biskupi, Duchowieństwo Kapituły Metropolitalnej, b. Rektor Seminarium Głównego X. Onoszek, dzisiejszy Rektor Akademii Duchownej X. Hrabia Ossoliński, Szanowni: Wizytator Jlny XX. Missyonarzy, Prowincyał Kapucynów Ojciec Beniamin, i przełożeni Zakonów: Dominikańskiego, Augustyańskiego, Trinitarskiego, Franciszkańskiego, Bernardyńskiego, Reformackiego i Karmelickiego. Spelniono z wynurzeniem wdzięczności za zdrowie i pomyślność Najjaśniejszego Monarchy, i Jego NN. Rodziny, następnie Arcybiskup za zdrowie Xcia Namiestnika, a Dostojny Gospodarz za zdrowie Duchownych,

#### F r a n c y a.

Posiedzenie Izby Deputowanych z d. 13. Stycznia. Po przyjęciu wniosku Pana Odilon-Barrot względem ocalenia narodowości Polaków powstały obzerne spory względem spraw Szwajcaryi. Pan Odilon-



Barrot zabrał nasamprzód głos i zapytał, czy by to było prawdą, że rząd francuzki od Szwajcaryi wydania człowieka się domagał, którego sam jako szpiega do kraju tego wysłał? Pan Thiers chciał po tém zapytaniu natychmiast wstąpić na mównicę, ale Prezes Rady wyprzedziwszy go zawołał; »MPanowie, przez jakiż czyn życia mego zasłużyłem na tak obrzydłe zarzuty? Nie ja żądałem wydania Conseila, lecz poprzednik mój w urzędzie. Trzeba wiedzieć, w jakim położeniu były sprawy publiczne, gdy do gabinetu wstąpił. Wówczas wydanie Conseila już żądane było. Bern całą rzecz w nieprzyzwoity sposób rozgłosił a tak przy objęciu urzędowania zastałem honor nasz przez Szwajcaryą ciężko upośledzony. Conseil mógł być szpiegiem a w tym razie postępowanie rządu szwajcarskiego w pewnym względzie mogłoby być usprawiedliwionem; ale znalazłem pismo Xięcia Montebello, w którem oświadcza, że Conseila za nic innego nie poczytuje, jak tylko za politycznego wychodźcę. Obowiązek zatem wymagał, ażeby na zdaniu Posła i poprzednika mego zaprzestano i uważałem rzecz za załatwioną z zadowoleniem wszystkich. — Następnie P. Berwyer chciał głos zabrać, czemu jednak Pan Dupin z tém się sprzeciwił oświadczeniem, że sprawy między dawniejszym i teraźniejszym Ministerjum wprzód powinny być rozstrzygnięte. P. Thiers, wstąpiwszy teraz na mównicę, wyznał, że rzecz ta jego osobiście się dotyczy, kiedy wypadek cały przed utworzeniem gabinetu z dnia 7. Września się zdarzył. Rozwodził się więc nasamprzód nad prawem przytułku służącemu w Szwajcaryi, Francyi i t. d., wychodźcom politycznym i owo dził, że przez nadużycie tego prawa w Szwajcaryi, spokojność całej średniej Europy czyli krajów z Szwajcaryą graniczących uszczerbek ponosiła. Rząd francuzki celem zabezpieczenia spokojności w Francyi, uznał wśród takich okoliczności rzeczą stosowną, czyniąc w tej mierze kroki dyplomatyczne u Miasta Sejmu i w nocy w umiarkowanych wyrazach ułożonej upraszać je o niezwłoczne wykonanie zażądanego środka, t. j. oddalenia niespokojnych wychodźców. Co się Conseila dotyczy, on (Thiers) przed 6 miesiącami nic o nim nie wiedział i został do środka przeciw niemu użytego, aby go z Francyi oddalono, jedynie tylko przez pismo ówczesnego Podsekretarza dla spraw wewnętrznych, Pana Gasparin, spowodowany; i ani on (Thiers), ani Xięże Montebello nie słyszeli, żeby Conseil miał być szpiegiem. — Pan Gasparin, teraźniejszy Minister spraw wewnętrznych, zwrócił uwagę na tę okoliczność, że wówczas podrzędny tyl-

ko piastował urząd, że prócz tego w sprawach policyjnych konieczne głębokie milczenie zachować trzeba, jeżeli czynność policyi nie ma być sparaliżowaną. — Po takich i tym podobnych nawzajem czynionych zarzutach i obronach, odroczone sprawę do dzisiejszego posiedzenia, na którym ją usunięto po daném przez Pana Gasparin w imieniu poprzednika swego, Pana Montalivet (który będąc parem nie mógł osobiście stanąć w Izbie Deputowanych) oświadczeniu, że tenże odpowiedzialność za wszystkie przez niego jako ministra spraw wewnętrznych czynione kroki na siebie bierze, że i w sprawie Conseila nic nie uczynił, co by się z honorem kraju i interesem onego nie zgadzało. Paragraf więc w projekcie do adresu, względem Szwajcaryi, w całości przyjęty został. Wszczęła się następnie dyskusya o sprawach hiszpańskich. Prezes Rady rozwijał nasamprzód w obszerniej rozprawie zasady polityczne, których się gabinet obecny trzymał i dotychczas trzyma, oświadczaając między innemi, że przyjęty przez Kazimierza Perier system nie wmiieszania się i dla obecnego Ministerjum prawidłem pozostał, że więc gabinet do spraw hiszpańskich mieszać się nie będzie, nie jakoby się wojny lękać miał, lecz ponieważ obecność wojsk francuzkich w Hiszpanii Królowej nowymy rządziła kłopot. P. Thiers, wstąpiwszy po Hr. Molé na mównicę, bronił w obszerniej także mowie, której przy odejściu pocztu jeszcze nie był skończył, systemu politycznego dawniejszych Ministrów. Wchodził w najdrobniejsze szczegóły wypadków, które traktat poczwórnego przymierza wywołały, i wyjaśniał potem przyczyny, dla których zbrojna interwencya w Hiszpanii zdawała mu się być koniecznością.

Miedzy przebywającymi tu Hiszpanami utworzono subskrypcyą dla sierot i wdów miasta Bilbao. Sławny bankier hiszpański, tu osiadły, który w krótkim czasie nieco niepojętym sposobem ogromny zrobił majątek, przelał komitetowi 20 fr. w swoim i tyleż w imieniu innych członków rodziny swojej. Ale całemu światu wiadomo, że właśnie tenże sam bankier tańcerce F... J... na nowy rok kalendarzyk z 200,000 fr. w darze przysłał.

Infant Sebastian Gabriel, teraźniejszy naczelny wódz armii Don Carlosa, rodził się w r. 1811., liczy dopiero więc lat 26.

### Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 6. Stycznia.

Espanol zawiera następujące pismo z Barcelony z dnia 27. Grudnia: Dziś pochowano zwłoki Generała Miny, Gwardya narodowa



i całe wojsko liniowe towarzyszyły ciału, a do tych przyłączyła się także deputacja oficerów stojącego tu w przystajni okrętu amerykańskiego „Shark”. — Podług dziennika Castellano umarł Mina na raka w żołądku. Dnia 24go odbyło się w tutejszym kościele Sw. Maryi Magdaleny uroczyste poświęcenie zawiązanego przez Ayuntamiento towarzysza do rozszerzania oświaty. Przy tej sposobności miano długie mowy, a Pan Felix y Miralles oświadczył między innymi, że towarzystwo wprowadzi swych członków do świątyni Marsa i Minierwy. — Od chwili przybycia tu General-Kapitana Don Francisco Serrano sprężystsze nierównie poczyniono przygotowania do działania przeciw Karolistom. W szeregach nieprzyjacielskich panuje zresztą wielkie zniechęcenie. — Okręt ustanowiony dla strzeżenia granic naszych i zostający pod dowództwem Don Hieronima Roiga, schwycił dwa statki naładowane płótnem i tabaką. Trzeci okręt przemyczacy ucieczką się ratował.

Urządzają tu bale na korzyść wdów i sierót po poległych pod Bilbaą.

Biskajski Korespondent gazety Times donosi także z Durangi pod dn. 30. Grudnia, że Villareal zażądał dymissyi, którą od Don Carlosa otrzymał, i że Don Sebastyan wyjeżdża w tej chwili dla objęcia dowództwa nad wojskiem. Chwali on nadzwyczajnie tego młodego Xięcia, ale gniewa się, że znany General Moreno stoi na czele głównego sztabu, i dodaje, że to spowodowało Lorda Ranelagha (który może sam jest owym Korespondentem) do wzięcia dymissyi. Zresztą przyznaje, że Karolisci utracili pod Bilbaą 12 do 14 dział, lecz liczbę jeńców tylko na 100 podaje i zapewnia, że skoro tylko pora dozwoli Karolisci nie zwłocznie myślą znieść kolumnę Espartery.

Kuryer umieścił pismo jedno z Durangi z d. 27. Grudnia, które wraz z rzeczami Lorda Ranelagha, miało wpadź w ręce Krystynistów, i którego autorem ma być Pan Stephans, korespondent dzienników torysowskich. W piśmie tém wystawiają położenie Lorda Ranelagha i jego towarzyszy przy Don Carlosie w nader nieprzyjemném świetle i dodają, że są na największy niedostatek wystawieni.

### N i e m c y.

Z Frankfurtu n. M., d. 15. Stycznia.

Od dawnego czasu nie zrobił żaden polityczny wypadek tak nieprzyjemnego wrażenia tak tu, jak i w całych Niemczech, jak wiadomość o ucieczce tu osadzonych i na wieczne uwięzienie skazanych politycznych zbrodniarzy. Wnosząc z wszystkiego, co się stało, uważają wypadek ten nie za rzecz przypad-

kową, ale raczej za demonstracyą z strony nieprzyjaciół praw i porządku, którzy śmierć i spustoszenie po całym świecie rozszerzyć, towarzyską i polityczną budowę zburzyć pragną, i którzy sztandar buntu po wszystkich krajach zatknąby chcieli. Ktokolwiek nie patrzy pozornie tylko na ten wypadek, poznaje w nim nitki i znaki wskazujące, że mowa tu jest o systemacie, którego cel i wynurzony zamiar do tego dążą, aby złych do nowych zbrodni zachęcić, nowe niesnaski wywołać, dobrzemyślących zastraszyć i uwagę na bezsilność tych zwrócić, których powołaniem jest prawo zasłaniać i zbrodnie ukracać, a którzy z fałszywych zasad ludolubców lub z innych powodów powinności swęj nie pełnią. Jakkolwiek przecież bądź, i jakkolwiek nadzieje mieć może znane aż nadto dobrze stronnictwo, to przecież krwawe sceny dn. 3. Kwietnia 1833. roku dostatecznie dowiodły, że tu idzie o osoby niezdolne poprawić się, które się nie wzdrygały wysłać skrytobójców politycznych, i które każdy, choćby najgorszy środek za prawny poczytują, skoro ten tylko do zamierzonego przez nie celu doprowadzić potrafi. A jakież są te cele? Bezczelne zniszczenie najświętszego, co ludzi wznosi i rozwesela; zburzenie wszelkiego porządku i związku; zabójstwo i zabójstwo! Dla tego spodziewamy się — a z nami zapewne każdy, znający przepaść w naszej historii nowoczesnej i niechęący aby świat poddał się rozpacz i hańbie, — spodziewamy się, że tu jest mowa o ostatnim wypadku, jako takowym, który bezczelnie przeciw wszelkim zasadom prawa i porządku występuje. Przypatrzmy się wypadkowi temu z bliska.... Zbrojno wpadają zuchwali i z zagranicy zachęcenie zbrodniarze do miasta; sztyletami szerzą mordy po domach; ogłaszają publicznie zbrodnią stanu. Chcą miasta podpalać, krwawe inkwizycyjne trybunały ustanawiać, archiwum związkowe do Francyi wywieść i ojczyznę obcym awanturnikom zaprzedać.... To się dzieje w oczach Niemiec; hańba nie bywa zatajona. A skutki, a kary? Proces wlezie się przez lat kilka, zbrodniarz jeden po drugim ucieka, a to zawsze przy pomocy dozorców więzień i w związku z zagranicznymi członkami. Przy tej sposobności wykrywają się nowe okropne sceny (jak przy kuszeniu się Ruppnera o ucieczkę), a wychodzą z Szwajcaryi i Strasburga szerzą za pomocą swych pomocników i listów odgrających nowe zamieszanie w swojej ojczyźnie. Zapada nareszcie wyrok, i dla uwieńczenia całej sprawy i wykrycia z szyderstwem całej bezsilności i niedbalstwa wydarza się ostatni wypadek.



Kończymy na tém i nie myślimy rozbiierać dalej niesłychanego dotąd w rocznikach więzień wypadku, który bez pomocy i znacznych związków z zagranicą niepodobnym się być zdaje. Skutki jego będą zbawienne, jeżeli zwrócą uwagę na to, co zbrodniczo w ciemności sprężyny swoje porusza i dojrzałości nowój zbrodni dorasta. Na końcu to jedno tylko podajemy pytanie: Czyliż dopełniono wszelkich powinności, jakie roztropność i staranność nakazywały, względem politycznych zbrodniarzy, uwięzionych w Frankforcie, których pociski właściwie przeciw Związkowi niemieckiemu wymierzone były?

## Rozmaite wiadomości.

**Z Poznania.** — Sprawy gminne po miastach w obwodzie Regencyi Bydgoskiej przez zaprowadzenie ordynacyi miejskiej wiele uyskały. W miastach Pile, Nakle i Wieluniu już ją zaprowadzono; w Trzemesznie, Gnieźnie i Inowrocławiu wkrótce do skutku przywiedzioną zostanie. Miasto Trzcianka zostało nią także obdarzone. Gminy wiejskie po ustanowieniu Kommissarzy dystryktowych spodziewają się lepszego i stałego porządku. — W stosunku ilości mieszkańców ewangelickich w obwodzie Regencyi Bydgoskiej liczba plebanii ewangelickich nie jest wystarczającą, jeżeli nauka religii i działanie duchownych skutkować i potrzebom czasu odpowiadać ma. W Wągrowcu i Kwiciszewie budowa kościoła, w którymto celu N. Pan 4000 tal. najmilościwiej wyznaczyć raczył, wkrótce się rozpocznie. — Kościoły katolickie nowo wystawiono w ciągu roku 1836. w Gorzycach i Smilewie, oraz buduje się zgorzał w roku 1835. kościół katolicki w Witkowie. Prócz tego naprawiają kościoły w następujących miejscach: Trlong, Wissek, Klecko, Dziekanowice, Uść i Gniezno; w Uściu budują oraz zgorzał w r. 1834. plebania.

**Z Poznania.** — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dn. 24. Stycznia zamyka między innemi następujące doniesienie o zasłudze: Właściciel dobr Pan Ostrowski z Gułtów pow. Szredzkiego, który tamieczną szkołę z zabudowaniami własnym wybudował nakładem, udzielił także znacznego związkowi szkolnemu wsparcia przy wypadkój niedawno reparacyi szkoły; — i następującą kronikę osobistą: W obrębie zarządowym administracyi prowincjalno-poborowej: 1) Nadinspektor celny Didal z Halberstadt jako Nadinspektor poborowy do Międzyrzecza i 2) Rendant Główny

Komory celnej Hoffmann z Mittelwalde jako rendant prowincyalnej kassy poborowej do Poznania, przeniesieni; 3) konny strażnik graniczny Kloebe nadkontrolerem w Jarocinie i 4) konny strażnik poborowy Kundtner poborcą urzędu poborowego i kontrolingnego w Nowém-mieście, mianowanymi; 5) burmistrzowi Friedrich w Zaniemyślu zarząd receptury poborowej tamże powierzony.

## ZAPOZEW EDYKTALNY

do wierzycieli w processie spadkowo-likwidacyjnym nad majątkiem zmarłego w Wieszczycinie Jana Michała Martin.

Nad pozostałością zmarłego w Wieszczycinie Jana Michała Martin otworzono dziś process spadkowo-likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyi wyznaczony, przypada na

dzień 27. Lutego r. p.

rano o godzinę 9 przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Assessorem Rasinskim.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany, i z pretensyą swoją li do tego odestany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzyteli pozostało.

Szrem, dnia 21go Października 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-Miejski.

## Znana dostatecznie

piwownia M. Bergemanna w Szczecinie ma być przedana pod umiarkowanemi warunkami. Większa część ceny kupna pozostać może na hipotecę za umówioną prowizyą.

O szczegółach dowiedzieć się można u successorów w Szczecinie.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 23. Stycznia 1837.

	Tal.	łgr.	ten.	do	Tal.	łgr.	ten.
Pezenica . . .	1	13	6	—	1	14	6
Żyto . . .	—	22	6	—	—	23	6
Jęczmień . . .	—	17	6	—	—	19	—
OWIES . . .	—	13	—	—	—	14	—
Tatarka . . .	—	17	6	—	—	18	6
Groch . . .	—	26	6	—	—	27	6
Ziemiaki . . .	—	8	6	—	—	11	6
Siana cełnar a							
110 ff. . .	—	23	—	—	—	24	—
Słomy kopa a							
1200 ff. . .	3	—	—	—	3	5	—
Masła garniec	1	22	6	—	1	25	—
Beczka spirytusu . . .	14	15	—	—	15	—	—